

Jestem absolwentem III rocznika aplikacji ogólnej w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury. Obecnie pracuję jako asystent sędziego w Sądzie Rejonowym dla Wrocławia-Krzyków we Wrocławiu. Po analizie projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury oraz niektórych innych ustaw, druk nr 535, chciałbym zwrócić uwagę na dwie istotne kwestie: 1. Projekt nowelizacji wprowadza stanowisko starszego asystenta sędziego, którym może zostać asystent sędziego, który zajmował stanowisko przez co najmniej 10 lat lub egzaminowany aplikant aplikacji sędziowskiej. Z punktu widzenia asystenta sędziego wydaje mi się, że 10-letni okres pracy jest znacznie zawyżony i krzywdzący. Obecnie asystentem można zostać bezpośrednio po studiach, tak samo zresztą, jak i aplikantem sędziowskim. W obu przypadkach trzeba być najlepszym spośród wielu chętnych, czy to na konkursie na stanowisko asystenta sędziego, czy też na egzaminie wstępnym na aplikację sędziowską, ale co najważniejsze asystentami sędziego są obecnie również absolwenci „starej” aplikacji sądowej, którzy mają zdany egzamin sędziowski oraz absolwenci aplikacji ogólnej, którzy przeszli roczne szkolenie w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury. Projekt nowelizacji całkowicie pomija tą kwestię, zrównując wymienione osoby z absolwentami studiów prawniczych bez żadnego doświadczenia zawodowego. Proponowałbym znaczne skrócenie przedmiotowego 10-letniego okresu do 3 lat dla asystentów sędziego po aplikacji ogólnej oraz „starych” aplikantów sądowych ze zdany egzaminem sędziowskim oraz do 5 lat dla pozostałych asystentów sędziego. Należy mieć na uwadze również kwestię, że asystent sędziego może przystąpić do egzaminu sędziowskiego po 5 latach pracy. Jeśli mu się to uda i będzie mógł ubiegać się o stanowisko sędziego sądu rejonowego, dziwnym byłby wymóg kolejnych 5 lat pracy jako asystent sędziego, żeby móc zostać starszym asystentem. Efekt proponowanej nowelizacji byłby taki, że aplikant aplikacji sędziowskiej, który dopiero się uczy do egzaminu sędziowskiego otrzymywałby wyższe wynagrodzenie i zajmował wyższe stanowisko od osoby, która ten egzamin już zdała. 2. Obecnie ustawa o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury w art. 27 przewiduje uprawnienie absolwentów aplikacji ogólnej do umieszczenia ich na liście klasyfikacyjnej kolejnych roczników aplikacji ogólnej przez 3 lata od dnia ukończenia aplikacji i tym samym ubieganie się o przyjęcie na aplikację sędziowską lub prokuratorską. Osobiście ukończyłem aplikację ogólną w dniu 6 lutego 2013 r., wobec czego wedle powołanego przepisu do 6 lutego 2016 r. mogę ubiegać się o przyjęcie na aplikację sędziowską lub prokuratorską z kolejnymi rocznikami aplikacji ogólnej. Projekt nowelizacji nie przewiduje żadnego przepisu przejściowego z rozwiązaniem sytuacji takich osób.

Aplikacja ogólna ma zostać zlikwidowana, wobec czego osoby takie zostaną pokrzywdzone koniecznością ponownego wzięcia udziału w egzaminie wstępnym, który już zdali z pozytywnym wynikiem. Proponuję wprowadzenie przepisu przejściowego, który umożliwiłby takim osobom ubieganie się o przyjęcie na aplikację sędziowską lub prokuratorską, biorąc pod uwagę uzyskany przez nich wynik na już odbytym egzaminie wstępnym na aplikację ogólną. Jeśli suma uzyskanych punktów klasyfikowałaby ich powyżej progu przyjęcia w danym roku na aplikację sędziowską lub prokuratorską, zostaliby oni przyjęci bez konieczności ponownego wzięcia udziału w egzaminie wstępnym. Jego forma wedle projektu nowelizacji się nie zmienia, wobec czego wyniki te byłyby porównywalne. Podsumowując, w moim odczuciu autorzy projektu nowelizacji zdają się zapominać, że w wymiarze sprawiedliwości pracują osoby po ukończeniu „starej” aplikacji sądowej ze zdanym egzaminem sędziowskim oraz absolwenci aplikacji ogólnej, która ma zostać zlikwidowana, a proponowane zmiany są dla takich osób wyraźnie krzywdzące, ponieważ całkowicie je pomijają. W związku z powyższym wnoszę o zwrócenie uwagi Senatorów na podniesione kwestie i przeanalizowanie obecnego stanu rzeczy. Z poważaniem, Filip Łakomy.